

Schyłek cywilizacji zachodniej



Pra-pra-przyczyną putinowskiej gangsterki jest podstawowy i niewybaczalny błąd, jakiego dopuścił się Zachód po upadku ZSRR.

A mianowicie, brak komunistycznej Norymbergii. Oczywiście mam świadomość, że nie było możliwe wysłanie do Rosji NATO-wskich oddziałów, wyłapanie radzieckich przywódców i zbrodniarzy obciążonych ludobójstwem oraz postawienie ich przed międzynarodowym trybunałem.

Było jednak możliwe co innego. Było możliwe (i powinno nastąpić) moralne rozliczenie i potępienie imperium zła przez światowych przywódców i niezliczone tzw. autorytety oraz ich opiniotwórcze agendy. A więc potępienie **ZŁA**, którego ofiary są nie tylko wielokrotnie liczniejsze od ofiar nazizmu, ale nade wszystko **skutki okazały się** nieporównanie trwalsze, bo nadal obecne.

A tego potępienia czy przynajmniej powszechnego i jednoznacznego moralnego osądu – zabrakło.

Całe ostrze moralnego ostracyzmu zwrócone zostało przeciwko nazizmowi i jego doktrynie. W pełni popieram ten kierunek, jednak błędem było zaniechanie jednoczesnego oskarżenia zbrodni komunistycznych i ich wykonawców.

Obserwowaliśmy i widzimy (bo proces ten trwa) kierunek odwrotny. Czyli relatywizację tych zbrodni, nie wspominając już o samej ideologii, bo ta ma się w najlepsze. Przecież cała ta apoteoza bolszewickich rewolucjonistów (nie tylko w Rosji, gdzie stalinowskie czasy wspomnane są z pełną tęsknotą nostalgią) lecz i w niezliczonych lewackich środowiskach Zachodu (t-shirty z podobiznami Che Guevary, trójcą M/E/L czy Mao). Modelowy przykład dają także przywódcy UE składający wieńce pod nowo postawionymi pomnikami Lenina (2020 r. vide foto poniżej), a dwa lata wcześniej Marksa.

Pomnik tego ostatniego, Jean-Claude Juncker uczcił nazywając twórcę ludobójczej ideologii „obywatelem europejskim”, a niemiecki minister gospodarki Peter Altmaier z rządzącej Chrześcijańskiej Demokracji pisał:

„Drogi Karolu Marksie, niezależnie od tego, jak bardzo twoje poglądy były błyskotliwe, wcielenie ich w życie się nie powiodło. Życie i szczęście milionów zostały zdradzone przez niektórych kontynuatorów”.

Dodatkowy komplement dorzuca Macron zalecając jako lekturę właśnie „Kapitał” Marksa. Dodajmy, że odsłonięcie pomnika Lenina było możliwe dzięki decyzji sądu, który takie prawo przyznał Marksistowsko-Leninowskiej Partii Niemiec (MLPD). Partii takich działających na pełnym” legalu” jest zresztą na Zachodzie więcej.



W Polsce dzieje się niewiele lepiej, jeśli uświadomimy sobie, że partia o jakoby solidarnościowych korzeniach (czyli PO) w całkiem jawny, bezwstydnym sposobie zawarła Koalicję Europejską z pogrobowcami komuny, czyli SLD, umożliwiając im wejście do parlamentu UE. No, a popisach Budki występującego ramię w ramię z tow. płk. Mazgłą zachwalającym 'kulturę' stanu wojennego w PRL, chyba nie warto wspominać. Warto, wszakże podkreślić, że w TVN post komusze kameleony (wszystkie te Cimoszewicze, Millery, Belki, Kalisze etc.), przystrojone w niebiesko-gwiazdzone szaty, robią za politycznych komentatorów (czytaj – politruków).

Niestety, ale również Ameryka straciła swoją antykomunistyczną odporność. Po zakończeniu II -giej Wojny Światowej przybyły do tego kraju setki tysięcy europejskich Żydów, z których większość zarażona była nieusuwalną sympatią do marksistowskiej ideologii. Dołączyli do amerykańskiej diaspory i konsekwentnie zaczęli infekować USA neo-marksistowskimi aberracjami spod znaku marksizmu kulturowego. No i tu koło się domknęło. Obecnie już cały

Zachód wyznaje mniej lub bardziej oficjalnie, różne marksistowskie mutacje.

Bowiem Zachód nie rozumie Putina. Nie rozumie co to oznacza, kiedy wychowanek KGB otrzymuje nieograniczoną władzę. Zachód nie doświadczył egzystencjalnego i duchowego zniewolenia. Nie rozumie czym są deportacje, nędza, głód represje i poprzedzona wielomiesięcznymi torturami śmierć.

Na czym zatem skupia się Zachód i czego najbardziej obawia?

Na ruchach konserwatywnych i prawicowych, starających się ocalić resztki cywilizacji euro-amerykańskiej przed neo-marksistowskim potopem. Ruchy te spotyka z tego tytułu już nie tyle krytyka, co połączona z inwektywami medialna agresja oraz konsekwentny, wielowymiarowy atak o charakterze systemowo-instytucjonalnym.

Konkluzja

Wszystko to sprzyjało i sprzyja samo destrukcji Zachodu. A widzi to, ocenia i kalkuluje Putin. On dostrzegł, że Zachód słabnie i obumiera, bo upadek osiągnął nawet ostoję i gwaranta zachodniego świata – czyli USA. Dlatego bez większych obaw KGB-ista uznał, że proces obumierania jest tak zaawansowany, że nadszedł czas na pokazanie pazurów. Czyli, że bez większych obaw może zaatakować.

I dlatego widzimy, co widzimy. Dlatego możliwa była inwazja na Ukrainę.

P. S Macronowi, Junckerowi i wszystkim niezliczonym sympatykom mistrza Marksa przypominam, że epilogiem „Kapitału” były trajektorie śmierci na bezdrożach Syberii, prowadzące do „Archipelagu Gułag”.

Autor: Kamil Grover